GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 238

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Września 1828 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

— N. Pan mianować raczył JP. Wołyńkiego poczmistrza w Brześciu litewskim, kawalerem orderu S. Stanisława IV klassy.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Od dnia 9 sierpnia 1827 r. wydała dotąd następujące patenta swobody:

1. Dnia 17 sierpnia panu Mikołajowi Pszennemu, przez tegoż zaś na rzecz siostry swojéj Marjanny Smoczyńskiéj za przyzwoleniem rządu odstąpiony, na zaprowadzenie machin do plecionek z bawełny, jedwabiu, pelli i nici; do robienia z nich kapeluszów, oraz na wyrabianie tychże plecionek, na lat trzy.

2. Dnia 11 września panu Alexemu Auzylli, na wyrabianie mydła za pomocą pary, na lat cztery.

3. Dnia 11 września panu Karólowi Goss, na wyrabianie czokolady z żołędzi, na lat trzy.

4. Dnia 13 stycznia 1828 roku, PP. Thomas Moors i Andreas Evans, na wyrabianie stolców mechanicznych, zwanych *Garderobes mobiles inodores avec soupape a bascule*, na lat sześć.

5. Dnia 18 marca 1828 r. panu F. G. Schaeffer, na konstrukcją aparatu przez niego wynalezionego do chłodzenia piwa, na lat cztery.

6. Tegoż dnia i temuż panu Schaeffer, na konstrukcją lasów własnego jego wynalazku do suszenia słodów, na lat cztery.

7. Dnia 24 czerwca 1828 roku, panu Smirnów, list przyznania wynalazku na lat 10 na całe królestwo polskie, na machinę parową kołoobrotną jego własnego wynalazku.

8. Dnia 15 lipca 1828 r. panu Karólowi Gundelach, na wyrabianie świec woskowych z drewnianemi knotami i mydła palmowego na trzy.

Działo się w Warszawie dnia 28 sierpnia 1828 roku. Minister prezydujący, w zastępstwie radca stanu A. *Sumiński.* — Sekretarz jeneralny: *Karski.*

— *Rada królewskiego uniwersytetu.* W dalszym ciągu obwieszczenia swojego z dnia 21 b. m. i r., podług którego zapis na rok nadchodzący szkólny 182$\frac{8}{9}$ zaczyna się z dniem 1 września uwiadomia JJPP. uczniów królewskiego uniwersytetu: iż czas zapisu wyjąwszy niedzielę i święta, jak następuje jest rozłożony: u inspektora jeneralnego codziennie od godziny 11 do 12 dla uczniów pierwszoletnich, zaś od 9téj do 11 dla uczniów dalszoletnich. U dziekana wydziału prawa i administracj od 7 do 8. U dziekanów: wydziałuw teologicznego, wydziału lekarskiego, wydziału filozoficznego, tudzież wydziału nauk i sztuk pięknych od 8 do 10. U rektora uniwersytetu od godziny 9 z rana do 3 po południu.— w Warszawie dnia 28 sierpnia 1828 roku. — Za rektora prezydującego dziekan wydziału prawa i administracji. *Bandtkie.* — Za sekretarza jene: uniwer: *Trzciński.*

— Dnia 27 t. m. żyć przestał JW. Alexander Albrecht, jenerał porucznik wojsk cesarsko-rossyjskich, dowódca dywizji gwardji konnéj, kawaler orderów rossyjskich S. Jerzego 4 klassy, S. Włodzimierza 2 klassy, wielkiego krzyża S. Anny 1 klassy, ozdobiony szpadą honorową, z napisem: *za odwagę*, medalem z roku 1812 i za wzięcie Paryża; kawaler orderu polskiego S. Stanisława 1 klassy, Austrjackiego Leopolda, pruskich zasługi i krzyża żelaznego za bitwę Kulmską, tudzież bawarskiego Maxymiljana Józefa. Żył lat 42; odznaczył się zaszczytnie w kampanjach: 1805, 7, 12, 13 i 14roku, w których kilkakrotnie niebespieczne odebrał rany. Zwłoki jego onegdaj przeniesione zostały na cmentarz ewangelicki, zkąd przeniesione będą do rodzinnego grobu w Rossji. Obrzęd żałoby odbyty został z wszelkiemi należnemi stopniowi jego honorami, który J. C. M. Wielki Xiążę Cesarzewicz, obecnością swoją zaszczycić raczył. Wszyscy tu obecni jenerałowie i officerowie wojsk rossyjskich i polskich, i znaczna liczba znakomitych osób, odprowadziły zwłoki umarłego, do miejsca wiecznego spoczynku. Obok tych zasług wojskowych, szlachetny i otwarty charakter, niezachwiana niczem uczciwość, pełne z każdym uprzejméj grzeczności postępowanie: jak mu zjednały powszechny za życia szacunek, tak po śmierci stratę jego wszystkim co go znali, bolesną uczyniły.

— *Towarzystwo zupy rumfordzkiéj.* Donosi stowarzyszonym, iż P. Jan Athonin z szanowną gorliwością dotąd pełniący obowiązki kassjera towarzystwa, złożył je w ręce W. Pulewki mieszkającego przy ulicy krakowskie przedmieście Nr. 439. Zechcą więc osoby przykładające się do tego środka zasilenia codziennie 150 sierot, wdów do pracy niezdolnych i rzemieślników podupadłych, odtąd już do W. Pulewki ofiary swoje odsyłać i za jego kwitami takowe składać. — Warszawa d. 28 sierpnia 1828 r. — W zastępstwie prezesa *Łubieński.*

— Rektor szkoły wojewódzkiéj Piotrkowskiéj XX. pijarów zawiadomia szanowną publiczność iż zakłada pod swoją dyrekcją konwikt dla młodzieży uczęszczającéj do tego instytutu. Prefekt i dwóch professorów zaj-

mować się będą dozorem i powtarzaniem lekcji szkolnych, a Francuz i Niemiec mięszkający w tym konwikcie dawać będą osobne lekcje języka francuzkiego i niemieckiego.

— Ner. 16 Kolumba wyszedł z druku; zawiera następujące artykuły: Życie i podróże Krzysztofa Kolumba przez Washingtona Irving. Podróż G. Rossyjskiego radcy nadwornego doktora Eversmana do step na południe Wołgi rozciągających się, odbyta w maju 1827 roku. Kilka szczegółów o Persach, z opisu podróży bezimiennego Anglika. Rozmaitości. Kasty w Indjach. Wschód słońca w pustyni Arabskiéj. Malownicza scena w puszczy arabskiéj. Kilka słów o Ozagach. Stambuł, z opisu podróży Berggrena.

— Prenumerata na dzieło: O wypalaniu wódki podług najnowszych odkryć, czyli treść najnowszych dzieł Hermstaedta, Pistorjusza, Hoffmana, Schmidta i. t. d. o gorzelnictwie, przez Nepomucena Kurowskiego. Korzyści z przemysłu gorzelniczego, mianowicie w obecnéj chwili są znaczne, ale jedynie wtenczas, gdy sztuka ta, według wyrozumowanych zasad, nie zaś według dawnego postępowania odbywa się. Albowiem od niedawnego dopiero czasu poczyniła ona tak znaczne postępy; porównywając (mówi sławny Hermstaedt) stan gorzelniów w którym się przed 30 laty znajdowały z obecnym ich stanem, tedy ledwie wierzyć podobno, iż dawniéj można było osięgnąć cele, rzeczywiście osięgane. Jle Hermstaedt, Pistorjusz, Hoffmann, Smidt i. t. d. przyłożyli się do udoskonalenia gorzelnictwa, jest powszechnie znanem. Dzieło wyjść mające na widok publiczny, zawierać treść pism o gorzelnictwie wydanych przez tychże znakomitych chemików i technologów. Obejmować one będzie przeszło 500 stronnic, formatu z druku pisma mego o urządzeniu gospodarstw i. t. d. oraz 15 tablic z figurami. Wydanie dzieła tego wymaga znacznych kosztów, przeto ogłasza się na nie prenumerata. Cena prenumeracyjna wynosić będzie złp: 12, sklepowa zł. 18. Prenumerata trwa tylko do 1 stycznia roku przyszłego. Dzieło wyjdzie nakładem Brzeziny i komp. u których jedynie prenumerować można. — *N. Kurowski.*

— Listy zastawne król. polskiego, płacono w Berlinie na dniu 26 b. m. po 85$\frac{1}{2}$, żądano po 85$\frac{5}{8}$ za sto.

Odpowiedź na bezimienny artykuł umieszczony w N. 235 gazety polskiej.

Spory i zaczepki gazeciarskie co raz się mnożą, od autorów i dzieł do drukarń przechodzą. Zamiar wydania wyboru pisarzów polskich pod tytułem: *Bibljoteki Narodowéj* jest celem bezimiennego artykułu w gazecie polskiéj; autor jego zarzuca wydawcy dwumiesięczne spóźnienie oddziału pierwszego i brak życia Kniaźnina. Jakie ma autor wyobrażenie o literaturze pokazuje się ztąd, iż wydanie klassyków polskich porównywając z przekładem Walter-Skotta lęka się, aby następne tomy bibljoteki narodowéj *co do stylu i tłómaczenia* nie były gorsze od poprzednich. Gdyby autor tego artykułu zamiast czytania prospektu do dzieł *aż w 5½ miesięcy* po jego ogłoszeniu, był raczéj przeczytał uwiadomienie o wyjściu dwóch tomów Kniaźnina przed 6 tygodniami wydane, byłby tam znalazł i usprawiedliwienie się wydawcy z opóźnienia i wiadomość kiedy i przy którym tomie wyjdzie życie Kniaźnina. Rzecz dziwna, że zarzut o zawodzenie publiczności spotyka wydawcę, który dotąd przyprowadza do skutku wszystkie swoje przedsięwzięcia drukarskie. Żaden zapewne z prenumeratorów Bibljoteki narodowéj nie poczytuje wydawcy za winę tego, że mimo woli o dwa miesiące opóźnił wyjście tomu trzeciego, a o miesiąc dwóch pierwszych. Nie odpowiedziałbym na błache zarzuty i napaść wymierzoną przeciw wydawcy pism Kniaźnina, gdybym niewiedział w *bezimiennym artykule* saméj jedynie złośliwéj dążności szkodzenie w opinji publicznéj przedsięwzięciu, któreby raczéj u miłośników literatury ojczystéj na zachętę zasługiwać powinno.

T. S..... prenumerator Bibljoteki Narodowéj.

AMERYKA. — Brazylczykowie spalili okręt północno-amerykański. Rząd Zjednoczonych krajów kazał w skutku tego uzbroić kilka fregat, które do Rio Janejro popłyną, i flottę brazylską zniszczą. (G. B.)

ANGLJA. — W klubie londyńskim, złożonym powiększéj części z officerów wyższego stopnia, uczynił ktoś dnia 13 sierpnia propozycję, aby zgromadzeni złożyli 500 gwineów na obraz xięcia Wellingtona. Znaczna większość głosów odrzuciła tę propozycję. — Wielkorządca wyspy Sierra Leone, znany z podróży swoich w Afryce, podpułkownik Denham, zakończył życie. — Donoszą z Portugalji, że 1,665 wojskowych czeka na wyrok wyznaczonéj kommissji wojskowéj. — Jenerał Saldanha ma zamiar przenieść zamieszkanie do Bruxelli. — *Times* opisuje ze szczegółami okropne sceny w Rio Janejro dnia 12 czerwca wydarzone. Dla przywrócenia spokojności w Pernambuco, posłano 500 ludzi, ponieważ zaś z wyprawy téj nie byli kontenci, odesłano ich na powrót do Rio. Tu zbuntowali się wraz z innemi oddziałami, w liczbie 1,000 zgromadzili się w koszarach. Cesarz kazał wystąpić całemu wojsku i zapytał Niemców, czegoby chcieli, na co odpowiedzieli mu, że ich sprowadzono jako spokojnych osadników, i że nie w innéj myśli przybyli do Brazylji, tylko aby uprawiać ziemię, albo trudnić się zarobkiem miejskim; z resztą gotów jest z nich każdy pełnić służbę wojskową w obwodach właściwych, ale wojować w dalekich stronach, wcale nie mieli zamiaru, uważają zatém użycie ich jak wojsko linjowe za pogwałcenie zawartéj z nimi umowy. Cesarz kazał im odpowiedzieć, że wszyscy są aresztowani. Ale żołnierze irlandscy połączyli się z Niemcami i spólnie przebiegali ulice, strzelając na spokojnych mieszkańców. Blisko 100 osób zabito, lub raniono tym sposobem, zanim cesarz znowu z wojskiem wystąpił. Niebezpieczeństwo zdawało mu się tak wielkie, iż wezwał na pomoc dowódców okrętów wojennych angielskich i francuzkich, które się znajdowały w porcie. Za pokazaniem się 450 francuzkich i 250 angielskich majtków, cofnęli się buntownicy. Cesarz przyrzekł, że uciążliwości ich każe rozpoznać, poczém poddali i dozwolili się zaprowadzić w małych oddziałach na miejsca zabezpieczone, gdzie oczekiwać będą wypadku śledztwa. Jakkolwiek wiele nieszczęścia bunt ten zrządził, jednakże kupcy w Rio uważają go za pomyślną dla handlu skazówkę, albowiem cesarz prędzéj może zakończyć teraz wojnę nierównie szkodliwszą z Buenos Ayres. Nazajutrz były rozruchy w innych koszarach,

ale przyrzeczenia cesarskie uśmierzyły niespokojnych. Donoszą także, iż sam cesarz dowodził jazdą w czasie rozruchu. Jeden z Niemców ranił w rękę jego kuczera. Postępowanie zbuntowanych było istotnie szalone; napadali bowiem bez różnicy na każdego, i rabowali domy. Podług dziennika *Globe*, przyczyną rozruchów było, iż jednego z niemieckich żołnierzy okropnie wysmagano. Z temi wiadomościami przysłano także doniesienie o adresie, jaki izba deputowanych cesarzowi brazylskiemu podała.

— Pewien Hiszpan wydał w Londynie dzieło, w którém wykazał, że kopalnie węgli przynoszą Anglji 450,000,000 fr. zysku, gdy tymczasem kopalnie złota i srebra w Ameryce tylko 222,500,000 fr. dochodu czynią. — Podług doniesień z Ameryki północnéj panuje tam z powodu nowego prawa celnego wielkie nieukontentowanie. (G. B.)

GRECJA. — W skarbie greckim ustala się porządek i nowa Grecja wkrótce może będzie mogła wypełnić zaciągnięte zobowiązania. Inną ważną w Grecji zmianą jest zaprowadzenie sądów i kodexu, którym się zatrudnia wyznaczona kommissja. Ale najtrudniéj jest Grecji przyswoić sobie nową organizację wojska; pod tym względem jest ona jeszcze w kolebce. Siedmiotysięczny korpus Ipsylantego, stojący pod Eleuzys, ma być podobny do hordy nomadów, którą Church nadaremnie chciał zreformować. Załogi w twierdzach pod rozkazami Heideggera będące, mają postawę podobniejszą do regularnego wojska. — Rząd grecki kazał bić monetę nową. Miedzianą nazywa się *Egide*, i 600 jéj sztuk składa srebrną *Minerwę*; trzecia równie srebrna nazywa się 5 Fenici i wyrównywa Minerwie, czyli talarowi greckiemu.

— List z Liworno dnia 8 sierpnia pisany, donosi: »Rozgłoszono od niejakiego czasu, że Ibrahim oświadczył gotowość ustąpienia z Morei, i że czeka tylko na okręty przewozowe. Zdaje się, że ta pogłoska była pięknem marzeniem, bo jeśli wierzyć mamy podróżnym, którzy przed 28 dniami z Alexandrji wypłynęli, wicekról, który istotnie miał zamiar posłać do Morei kilka okrętów przewozowych, nagle wydał przeciwne rozkazy i polecił Ibrahimowi, aby dopóty z Grecji nie ustępował, dopóki tylko żywność mieć będzie. Nadto stara się wicekról o pożyczkę 6,000,000 Colonati.

HISZPANJA. — Odkryto w Madrycie zmowę, w skutku któréj przy wjeździe króla, miały być wydawane buntownicze okrzyki. — Rząd hiszpański zapytał inne gabinety o radę, jak ma postąpić w okolicznościach portugalskich i zarazem wynurzył chęć uznania Don Miguela. — Margrabia Chaves, który tu przybył od dni kilku, miał u bawiących tu xiężniczek portugalskich sześciogodzinne posłuchanie. Przyjęto go z nadzwyczajną radością i obsypano pieniędzmi. Dostał on się do Hiszpanji incognito, przebrany za służącego. W Elwas, pierwszéj pogranicznéj twierdzy portugalskiéj pozdrowiono go wystrzałem z dział. Donoszą z Gibraltaru, że fregata brazylska *Elżbieta*, zabrała bryg portugalski i że krąży przy brzegach Portugalji.

NIEMCY. — Katolicy mieszkańcy miasta Fryburga w Breisgauskiém, przez wdzięczność za fundację arcybiskupstwa, postanowili postawić W. X. Badeńskiemu pomnik kolosalny. Pieniądze już były zebrane i plan potwierdzono, gdy ci sami mieszkańcy zapytali W. xięcia, czy nie pozwoli obrócić przeznaczone na pomnik pieniądze, na wystawienie kościoła ewangielickiego. W. xiąże rad na to zezwolił. — Dnia 9 sierpnia zakończył życie w Getyndze znany filozof i autor historji literatury professor Bouterweck w 63 roku życia. — Z Upsali donoszą o zejściu Thunberga professora medecyny w Upsali, członka 66 krajowych i zagranicznych towarzystw uczonych.

NIDERLANDY. — Xiąże Kumberland przybył do Bruxelli dnia 17 sierpnia. — Panna Garnerin puszczała się tegoż dnia balonem w koszu z wikliny uplecionym. W chwili, kiedy ogromny balon przed wzrokiem publiczności już niknąć zaczął, z przestrachem wszystkich oddzielił się od niego nagle kosz i z szybkością błyskawicy spadł blisko o 80 stóp. Ale aeronautka wnet rozpięła parasol, przezco zmniejszyła szybkość spadania, nakoniec po 2 minutach i 10 sekundach, spadła na ziemię szczęśliwie z wysokości 3,600 stóp. (G. H.)

PORTUGALJA. — Margrabia Chaves przybył do Lizbony. — Ludność wyspy Madeira wynosi 120,000 mieszkańców; jéj siła zbrojna składa się z batalјonu piechoty, oddziału artyllerji, batalјonu ochotników i trzech pułków milicji, zostających pod rozkazami szlachty miejscowéj, o któréj patrjotyzmie nie wątpią. Wyspa Madeira, jakkolwiek ma 45 mil ang. wzdłuż, a na 30 wszerz się ciągnie, ma wszakże tylko trzy punkta przystępne i mocno obwarowane. Port Funchal ma nadto liczne baterje. W takim stanie długo mogłaby się bronić przeciw wojsku Don Miguela, gdyby tylko amunicji i żywności miała podostatkiem. Podług innych doniesień dowódca na wyspie Madeira ma pod swojemi rozkazami 15,000 milicji i jest na wszystkich punktach do obrony przygotowany. — W tych dniach przybył tu goniec francuzki, poczem w krótce opuścił stolicę sekretarz legacji francuzkiéj. Mówią, że kapitan fregatty francuzkiéj otrzymał instrukcje nowe.—Do Madeiry będzie także posłana kompanja ochotników; wielu z nich płakało dowiedziawszy się o tém przeznaczeniu. (G. B.)

TURCJA. — *Ze Stambułu dnia 6 sierpnia.* Przez Stambuł przechodzą ciągle oddziały wojska nietylko z prowincji europejskich, ale także z Azji; między innemi przybył oddział jazdy Kurdów, którym dowodzi Amazonka. Wszystkie te oddziały spieszą pod Szumlę. — Po uroczystości zatknięcia buńczuków, odczytano listę tych urzędników, którzy towarzyszyć będą do obozu wielkiemu wezyrowi. Na czele ich znajduje się były pełnomocnik turecki w czasie układów akermańskich, Hadi Efendi, który w sułtańskim obozie pełnić będzie połączone obowiązki ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych. Podobnież mianowani są inni ministrowie, którzy obowiązki pełnić będą w obozie. Przed kilkoma dniami przybył tu Sulejman pasza były dowódzca Brajłowa; ma on być pod sąd oddany.

— Gazeta Florencka donosi, że w kilku punktach stolicy tureckiéj, a mianowicie niedaleko kościoła S. Zofji i hippodromu, znaleziono materjały palne, u-

myślnie podłożone. — Rząd układa się z pewnym znakomitym kupcem względem kupna dwóch okrętów przewozowych.

WŁOCHY. — Morlachi napisał nową operę pod tytułem *Colombo nelle Indje;* w ostatnich dniach czerwca wystawiono ją w Genui z wielkiemi oklaskami. Uderza w niéj szczególnie kontrast śpiewów Hiszpanów i Indjan. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Opis żyrafy przybyłéj do Schönbrunn pod Wiedniem dnia 7 sierpnia 1828 przez Dra Niedzielskiego w Wiedniu.

Dzień 7 sierpnia spełnił nakoniec upragnione oczekiwanie mieszkańców Wiednia. O godzinie 9 z rana prowadzoną została żyrafa do cesarskiego zwierzyńca w Schöbrunn z okazałością i zupełnem zadowolnieniem widzów. Powszechném jest twierdzeniem, iż żadne nawet z najrzadszych zwierząt, przy pierwszym swoim wstępie do menażerji tutejszéj, nieobudziło tyle ciekawości i niezwróciło tyle uwagi na siebie, ile żyrafa. Zaraz na wstępie do ogrodu Schöbrunn od pięknéj drogi z Laxemburg, żyrafa prowadzona była na taśmach wolno około głowy i szyi przytwierdzonych, przez dozorcę cesarskiéj menażerji *Józefa Aman,* i *Araba Cagi Alli Sciobary.* Przytomnemi byli: główny kommissarz transportu *Karol de Bayer* i kapitan okrętowy *Jakób Lewas.* Eskortą składała się z 4 żołnierzy gwardji lekko-konnéj, i pewnego oddziału pieszéj warty, która nad zachowaniem porządku i bezpieczeństwem czuwała. Za żyrafą która nadzwyczajnie wesoło i żywo, prawie w skokach postępowała, prowadzili właściwi dozorcy, dwie krowy afrykańskie z cielęciem, których mlekiem żywi się żyrafa, niemniéj trzy angorskie kozy rzadkiéj piękności, których wełna jest tak biała i delikatna iż najpiękniejsze kaszemirowe szale z niéjby robionemi być mogły. Niezliczona ilość ludzi różnego wyznania, wieku i stanu odprowadzała żyrafę, aż do mieszkania wyłącznie dla niéj przeznaczonego.

W mowie będąca żyrafa *(Camelopardus),* u Arabów *(Zurnapa)* zwana, jest samcem, ma 18 miesięcy, 9½ stopy wysokości, należy do zwierząt przeżuwających-ssących dwukopytowych; ujętą została w *Durfur,* z kąd do *Kairu* przywieziona i od wicekróla Egiptu N. cesarzowi Austrji w darze ofiarowana.

Charakterystyczne znaki w tém zwierzęciu i wielce od innych odróżniające się, są: dwa równoległe stojące, i nieco ku tyłowi zwrócone rożki, które są całe kosmatą skórą powleczone, blisko 8 cali długie, kiściami z włosów zakończone i nigdy nieodmieniające się. Na przodkowéj i środkowéj części czoła, znajduje się także wydatność kostna, nieprzenosząca jednak dwóch cali. Oczy duże, śklniące i żywe, wzrok mocny, spojrzenie łagodne, błona łęczowa kasztanowato brunatna, źrenica okrągła, rzęsy gęste i ciemne, dłuższe na wierzchnicy, krótsze na niższéj powierzchni, uszy 8 cali długie, ostro zakończone, prosto stojące i zawsze ku przodowi zwrócone, nozdrza owalne, usta małe, warga górna całkowita, wystaje po za niższą i jest pokryta krótkim szczotkowatym włosem, i wielce do przyjmowania pokarmów pomocna. Język długi spiczasty, małemi brodawkami opatrzony, podług woli wznoszącemi się, przez co już gładkim, już ostrym bywa. W każdéj szczęce i po każdéj stronie ma zębów trzonowych po 6, w niższéj szczęce ma jeszcze zębów nacinających 8, kłów zaś żadnych, szyja jest nadzwyczajnie długa, ma prawie równą długość z przedniemi nogami, jest jednak wysmukłą i szlachetną. Głowa mała, do głowy konia podobna i najczęściéj prosto do góry trzymana, mała krótka grzywa od głowy do łopatek zdobi wierzchnię część szyi. Kadłub, który zaledwie trzecią część, wysokości żyrafy stanowi, jest bardzo krótki, ku łopatkom bardzo wzniesiony, a ku ogonowi prawie zupełnie spadzisty. Piers dość szeroka i wprzodzie tak jak u wielbłąda, goła i nieco wyniosła. Nogi cienkie i na kolanach łyse, kopyta szarawo czarne, blisko 9 cali szerokie, przedzielone i z przodu nieco wyższe jak z tyłu, ogon około trzech stóp długi, cienki i zakończony kiścią z czarnych grubych włosów, skóra gruba i krótkim włosem pokryta, kolor, wyjąwszy niektóre białe miejsca, jest w ogólności isabellinowy, gdzie niegdzie ciemniejszy lub jaśniejszy, powiększéj części stanowi foremne równokątne płatki, w niektórych miejscach zaś, jako to: oczy, uszu, nożek, małe tylko i okrągłe punkta, głowa i rożki jasnobrunatne, uszy z przodu i przy zasadzie białe, z tyłu brunatnawe, grzywa brunatna, nogi w górnéj części równie jak kadłub znaczone, ku dołowi zaś je dnofarbne, brzuch i powierzchnia wewnętrzna udów biała; chód żyrafy, równie charakterystyczny, odznacza się szczególniéj tém od chodu wszystkich innych czworonożnych zwierząt, iż te nogi swoje zawsze w przekątnicy linji podnoszą; to jest przednią prawę nogę z tylnią lewą nogą; gdy tymczasem żyrafa podnosi zawsze razem obiedwie nogi prawe lub lewe.

Tutejsza żyrafa jest bardzo dobre i łagodne zwierzę. Na okręcie, z cielęciem i Angorskiemi kozami z jednego naczynia jadła, gołębiom i kurom swobodnie po sobie biegać dozwalała. Każdemu obcemu do niéj zbliżającemu się, przypatruje się uważnie, na żądanie dozorcy, chętnie wyciąga język aby nim rękę lub twarz lizać. Postępuje chętnie, gdzie ją się prowadzi, a nawet przy największéj ilości osób, niewidać w niéj najmniejszego spłoszenia lub bojaźni. Jéj zwyczajna postawa, gdy spokojnie stoi, jest istotnie piękną; nogi przednie ma w prostopadłym kierunku, tylne zaś w kolanach zgięte, do siebie zbliżone lub jedna na drugą założone, głowa i szyja spuszczona i oczy w półzamknięte. Tak stoi nieraz długo, dopóki przez szmer jaki obudzona, głowę nagle podnosi, śmiało i żywo na około spoglàda, a przytem szyją szlachetne poruszenia czyni. Przeżuwającą spostrzegano ją często, ale prawdziwie śpiącą, widziano ją tylko trzy razy w całéj podróży; w ówczas leży jak największa część, większych zwierząt ssących, na boku, zgiąwszy szyję i złożywszy głowę na tylnych udach. W ogólności okazuje szczególne upodobanie do spoczynku; w którym ją dotąd najwięcéj widzieć można, głosu jéj jeszcze żadnego niesłyszano: pije mleko, które jéj w blaszaném naczyniu podają, na sposób wielbłądów, wstrząsa głowę i przez nozdrza parska.

(Dokończenie nastąpi).